

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2023 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 86/21 z powództwa (...) z siedzibą w J. przeciwko B. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kaliszu orzekł w następujący sposób:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 27 709,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot:

- 734,04 zł od dnia 01 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 348,20 zł od dnia 08 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 506,20 zł od dnia 08 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 510,75 zł od dnia 08 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 508,05 zł od dnia 08 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 2 158,21 zł od dnia 08 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 489,78 zł od dnia 16 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 491,60 zł od dnia 16 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 491,63 zł od dnia 16 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 479,89 zł od dnia 22 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 584,82 zł od dnia 22 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 484,27 zł od dnia 22 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 475,54 zł od dnia 29 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 368,04 zł od dnia 29 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- 2 103,89 zł od dnia 06 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 787,05 zł od dnia 06 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 465,04 zł od dnia 17 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- 1 722,00 zł od dnia 17 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 078,15 zł;

3. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 33 974,34 zł;

4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 231,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

(wyrok k. 540-540v., uzasadnienie k. 558-563)

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i w zakresie kosztów sądowych.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 68² k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, a tym samym brak niezwłocznego sprzeciwu powoda na otrzymane od pozwanej zlecenia oznacza jego przyjęcie w całości, w tym również w zakresie zawartego w nich zakazu konkurencji oraz kar umownych za jego złamanie oraz za niewykonanie przyjętych zleceń;

2. art. 69 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód po otrzymaniu od pozwanej zlecenia przystępował do jego wykonania we właściwym czasie, a z treści każdego zlecenia, jak również z ustalonego w danych stosunkach zwyczaju wynikało, że dojście oświadczenia powoda o jego przyjęciu do pozwanej nie jest wymagane, co skutkowało przyjęciem każdego zlecenia w całości, w tym również w zakresie zawartego w nich zakazu konkurencji oraz kar umownych za jego złamanie oraz za niewykonanie przyjętych zleceń;

3. art. 384 § 1 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, w sytuacji gdy zlecenia transportowe zawierające warunki współpracy stron stanowiły wzorzec umowny i były z każdym razem doręczane powodowi przed zawarciem umowy, tym samym w całości wiązały powoda, w tym również w zakresie zawartego w nich zakazu konkurencji oraz kar umownych za jego złamanie oraz za niewykonanie przyjętych zleceń;

4. art. 384 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód mógł się z łatwością dowiedzieć o treści zlecenia transportowego (wzorca umownego) stosowanego przez pozwaną, a w branży, w której działają strony procesu zwyczajowo przyjęte jest stosowanie wzorca umownego przez spedytora zawierającego umowy z przewoźnikami, wobec czego zlecenia transportowe w całości wiązały powoda, w tym również w zakresie zawartego w nich zakazu konkurencji oraz kar umownych za jego złamanie oraz za niewykonanie przyjętych zleceń;

5. art. 355 § 2 k.c. przez pominięcie obciążającego powoda obowiązku należytej staranności przy zawieraniu umów;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, dowolnie i nadzwyczaj wybiórczo, co znalazło wyraz w uznaniu za niewiarygodne zeznań pozwanej w zakresie w jakim twierdzi ona, że nie wiedziała o wykonywaniu przez powoda przewozów bezpośrednio dla jej kontrahenta (...) sp. z o.o. oraz w zakresie w jakim twierdzi, że między stronami obowiązywały kary umowne wskazane w zleceniach transportowych, w sytuacji, gdy zeznania pozwanej są konsekwentne, jednoznaczne i zgodne z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki, a także znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka A. F. oraz korespondencji mailowej między stronami, w tym w wiadomościach mailowych z dnia 07 czerwca 2018 r. oraz 14 grudnia 2019 r. przesłanych przez powoda do pozwanej;

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w zakresie, w jakim Sąd ten:

1) przyjął, że powód poinformował pozwaną o braku przyjęcia zleceń, w sytuacji gdy ze spójnych i konsekwentnych zeznań pozwanej oraz A. F. wynika, że powód jedynie ostrzegwał telefonicznie pozwaną, że w przyszłości odmówi przyjęcia zleceń, nadto z wiadomości mailowej z dnia 14 grudnia 2019 r. wynika, że powód dopiero po kilku, a w niektórych przypadkach po kilkudziesięciu dniach od otrzymania zlecenia odmówił ich wykonania,

2) ustalił, że prezes powoda nie akceptował kar umownych za odmowę przyjęcia zlecenia transportowego ani zakazu konkurencji, w sytuacji gdy z zeznań świadka J. K. oraz konsekwentnego stanowiska powoda wynika, że powód sądził jedynie, iż zakaz konkurencji i kary umowne nie obowiązują, ponieważ M. K. w oświadczeniu z dnia 09.09.2016 r.

miał w imieniu pozwanej wyłączyć wobec powoda zakaz konkurencji oraz kary umowne; powód nigdy nie twierdził, że nie akceptował zakazu konkurencji i kar umownych, a jedynie powoływał się w tym zakresie na oświadczenie z dnia 09.09.2016 r., które Sąd Rejonowy słusznie pominął.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ewentualnie, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja k. 569-579)

Powód, w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 668-669 v.)

Na podstawie art. 374 k.p.c. apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy podziela także w całości rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Apelująca odwołała się zarówno do zarzutów prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów wywodzonych z przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony (tak np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 18.04.2007 r. V CSK 55/07, OSNC-ZD 2008, z. 1, poz. 24; teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 20.04.2004 r. V CK 92/04, Lex 194083).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zawarty w punkcie II. petitum apelacji, nie zasługuje na uwzględnienie. W zarzucie tym strona pozwana podnosi m.in., iż Sąd I instancji nie rozważył w pełni dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie dotyczącym ustaleń stron co do kar umownych za odmowę przyjęcia zlecenia transportowego i zakazu konkurencji (zarzut zawarty w punkcie III. petitum apelacji).

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu może być uwzględniony jedynie wówczas, gdyby wykazano, że dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego (tak, np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 335/05, MP 2006/3 /115).

Z kolei sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Przez okoliczności w powyższym rozumieniu należy rozumieć okoliczności faktyczne. Chodzi tu, bowiem jedynie o błędy dotyczące elementu faktycznego orzeczenia. Sąd

II instancji bada czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Zakres kontroli apelacyjnej nie obejmuje całej sfery faktycznej sprawy, ale tylko zebrany materiał procesowy. Zawsze jednak zarzut taki znajdzie uzasadnienie, gdy ustalenia sądu sprzeczne będą z materiałem, który uznał on za wiarygodny, albo też gdy dowody prowadzące do odmiennych wniosków nie będą przez sąd ocenione negatywnie. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia także, gdy sąd nie oceni wszystkich dowodów zebranych w sprawie bądź w uzasadnieniu stwierdzi, że daje wiarę wszystkim dowodom, mimo że pozostają one ze sobą w takim stosunku, że prowadzą do sprzecznych ze sobą wniosków.

Żadna z wyżej wymienionych sytuacji nie występuje w rozpoznawanej sprawie.

Nie znajduje oparcia w zebranych dowodach twierdzenie pozwanej, że nie wiedziała o wykonywaniu przez powoda przewozów dla (...) sp. z o.o. oraz, że strony umówiły się na kary umowne za odmowę przyjęcia zlecenia transportowego i zakaz konkurencji. Jednocześnie brak jest podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadka J. K., który jako ówczesny prezes zarządu powoda, nie akceptował kar umownych za odmowę przyjęcia zlecenia transportowego ani zakazu konkurencji, a także co do tego, że poinformował pozwaną, że do czasu spłaty zadłużenia odmawia wykonywania przewozów. Zauważyć w tym miejscu należy, że pomimo odmówienia wykonywania przewozów do czasu spłaty zadłużenia, pozwana nadal przysyłała zlecenia, które z powyższych względów nie były wykonywane przez powoda.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału nie sposób przyjąć, aby zeznania świadka J. K. stały w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Z kolei waloru wiarygodności w pełni nie można przypisać zeznaniom pozwanej. Skarżąca podnosząc, że zeznania pozwanej są konsekwentne, jednoznaczne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka A. F., nie uzasadnia takiego twierdzenia. Sąd Okręgowy nie dostrzegł, aby zachodziły w sprawie sprzeczności, na jakie wskazywała skarżąca. W szczególności dotyczące informowania przez powoda drogą telefoniczną pozwanej o nieprzyjmowaniu dalszych zleceń transportowych. Powód odmawiał podejmowania się przesyłanych przez pozwaną zleceń z uwagi na zatory w płatnościach. To, że pozwana nie przyjmowała do wiadomości stanowiska przedstawionego przez powoda, nie znaczy iż mogła dalej przysyłać zlecenia transportu na przedstawionych przez siebie warunkach, m.in. co do kary umownej naliczonej w przypadku braku pisemnej odmowy przyjęcia zlecenia lub złożenia takiego pisma po wyznaczonym czasie, mogąc w ten sposób umożliwić sobie z tego tytułu naliczanie kar umownych.

Reasumując, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy wyjątkowo skrupulatnie ocenił wszystkie dowody, które zostały przeprowadzone w sprawie - zarówno dowody z dokumentów, jak i z osobowych źródeł dowodowych - i tak samo skrupulatnie przedstawił wyniki tej oceny w uzasadnieniu wyroku, zresztą każda część uzasadnienia jest bardzo szczegółowa. Ocena Sądu I instancji jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym. Sąd Rejonowy wskazuje w motywach rozstrzygnięcia z czego wynikają jego poszczególne wnioski, które znalazły swój wyraz w ustaleniach faktycznych, bądź w rozważaniach prawnych. Z całą pewnością pozwana nie zdołała tej oceny podważyć w apelacji. Wobec tego, Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego przez skarżącą zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że polega on wyłącznie na polemice z zajęтым przez Sąd Rejonowy stanowiskiem w sprawie.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że także one nie zasługują na uwzględnienie. W szczególności pozbawiony racji jest zarzut sformułowany w punkcie I. ppkt 1. petitum apelacji odnoszący się do naruszenia art. 68² k.c.

W zarzucie tym skarżąca podnosi, że strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, wobec czego brak niezwłocznego sprzeciwu powoda na otrzymane od pozwanej zlecenie oznaczało jego przyjęcie w całości, w tym również w zakresie zawartego w nich zakazu konkurencji oraz kar umownych za jego złamanie oraz za niewykonanie przyjętych zleceń. Sąd Okręgowy w całości podziela rozważania Sądu I instancji co do tego, że w sprawie nie ma zastosowania art. 68² k.c. Przepis ten stanowi, iż w przypadku gdy przedsiębiorca otrzymał od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych, ofertę zawarcia umowy w ramach swej działalności, brak niezwłocznej odpowiedzi poczytuje się za przyjęcie oferty. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że aby milczenie zastępowało

wyraźne oświadczenie woli strony w zakresie przyjęcia na siebie zobowiązania i było skuteczne, w pierwszej kolejności należy zbadać czy obie strony są przedsiębiorcami pozostającymi w stałych stosunkach gospodarczych. Zastosowanie art. 68² k.c. wymaga, by oferent pozostawał z oblatem w stałych stosunkach gospodarczych. Utrzymywanie stosunków gospodarczych przez kontrahentów oznacza nawiązanie przez nich relacji prawnych nastawionych na osiągnięcie korzyści ekonomicznych, a więc odpłatnych. Stosunki muszą mieć charakter cywilnoprawny związany z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej przez jedną lub obie strony stosownie do statusu oferenta. Nie wystarczy zatem pozostawanie przez kontrahentów w stałych kontaktach faktycznych, które nie skutkowały zawarciem umów. Stałość stosunków oznacza utrzymywanie przez kontrahentów trwałych lub powtarzalnych relacji. Nie mogą one mieć charakteru incydentalnego czy okazjonalnego, co potwierdziła judykatura (M. Maciejewska-Szałas [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 68²).

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 18 marca 2004 r., sygn. akt I ACa 1238/03 (Lex nr 15004) stwierdził, że „o stałości stosunków” w rozumieniu art. 68² k.c. można mówić w sytuacji, gdy strony związane są pewnymi umowami gospodarczymi w dłuższym okresie (np. kooperacji, franchisingu itp.), powodującymi stałą współpracę gospodarczą między stronami. Natomiast incydentalne umowy danego typu, zawierane pomiędzy stronami co jakiś czas, nie mieszczą się w pojęciu „stałych stosunków” w rozumieniu omawianej regulacji prawnej i nie dają podstaw do jej stosowania, gdy nie prowadzą do powstania stałej współpracy gospodarczej. Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2003 r., sygn. akt IV CK 286/02 (Lex nr 164015) podkreślił, że choć dla przyjęcia istnienia stałych stosunków w rozumieniu art. 386 (obecnie art. 68²) nie jest obojętna liczba, wielkość, powtarzalność i częstotliwość zawieranych między stronami transakcji oraz wielkość obrotów, to jednak decydujące znaczenie ma stały charakter tych kontaktów umożliwiający przewidzenie zarówno tego, że oferta zostanie złożona, jak i jej przybliżonej wielkości, a przede wszystkim zachowania stron związanego ze składaniem i przyjmowaniem ofert oraz zawieraniem umów. Jedynie stałe kontakty, które doprowadziły do wytworzenia się zwyczajowego, stałego trybu zawierania umów, w którym reakcje każdej ze stron na czynności drugiej strony są zawsze podobne i łatwe do przewidzenia, a do zawierania umów dochodzi rutynowo i niejako automatycznie, mogą uzasadniać przyjęcie, że strony pozostają w stałych stosunkach w rozumieniu art. 386 (obecnie art. 68²), w których brak odpowiedzi na ofertę może być uznany za jej przyjęcie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że strony sporu niewątpliwie pozostawały ze sobą w relacjach gospodarczych, które sprowadzały się do zlecenia transportów przez pozwaną powodowej spółce, która to ten transport realizowała. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego, wielość jednostkowych umów transportowych nie wystarcza dla przyjęcia stałości stosunków gospodarczych, co z kolei uniemożliwia przyjęcie, że stroną przyjmującą zlecenie transportowe wiązały postanowienia co do kar umownych.

W konsekwencji powyższego pozbawione racji są zarzuty naruszenia art. 69 k.c., art. 384 § 1 k.c., art. 384 § 2 k.c., w których to zarzutach skarżąca niezasadnie próbuje przeforsować stanowisko, iż zlecenia transportowe wiązały powoda, w tym również w zakresie zawartego w nich zakazu konkurencji oraz kar umownych za jego złamanie oraz za niewykonywanie przyjętych zleceń.

Nie ma racji skarżący podnosząc, iż powód przystępując do realizacji zlecenia przyjmował wszystkie postanowienia jakie zawarte były w treści zlecenia. Jak wynika z przepisu art. 483 k.c., kara umowna może być zastrzeżona jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Strony w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) co do zasady mogły zastrzec karę umowną. W zleceniach transportowych pozwana zawierała za każdym razem zapis, że w przypadku braku pisemnej odmowy przyjęcia zlecenia w ciągu 30 minut poczytuje się przyjęcie zlecenia do realizacji. W przypadku zaś nieprzystąpienia do wykonania zlecenia lub złożenia odmowy jego przyjęcia po tym czasie zlecający miał prawo naliczyć karę umowną w wysokości 500 EUR. Zamieszczone w przyjętym zleceniu postanowienia nie stanowiły jedynie zaleceń nadawcy dla przewoźnika, lecz były ogólnymi warunkami umowy przewozu i mimo niepodpisania zlecenia wiązały w pewnym zakresie obie strony. W tych okolicznościach zadaniem koniecznym było zbadanie skuteczności i ważności tych zapisów umownych. Dla powstania obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest bowiem istnienie skutecznego postanowienia umownego przewidującego obowiązek zapłaty

należności wynikającej z tej sankcji. Analiza wyników postępowania dowodowego wskazuje, iż powód nie złożył wyraźnego oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c. w przedmiocie przyjęcia oferty, co do umowy o karę umowną (art. 66 k.c.). Nie opowiedział się za tym pisemnie i nie wyraził w inny sposób, w tym zakresie akceptacji. Brak również podstaw by przyjąć, iż przystąpienie do realizacji przewozu stanowiło wyraz akceptacji w odrębnej formie i czasie oferty w zakresie kary umownej.

Należy mieć na uwadze, iż wola osoby może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), przy czym istotną cechą dorozumianego oświadczenia woli jest szczególna rola kontekstu, sytuacji towarzyszącej zachowaniu podmiotu. Pod rozwagę na płaszczyźnie ewentualnego oświadczenia woli w przedmiocie przyjęcia oferty co do kary umownej Sąd Okręgowy wziął pod zbadanie milczenie powoda. Co do zasady przyjmuje się, że bierne zachowanie się (milczenie) nie oznacza ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia (nie jest oświadczeniem woli). Nie może zatem oznaczać akceptacji oferty jako, że do zawarcia umowy dochodzi w momencie, gdy w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez oferenta, adresat tego oświadczenia złoży wyraźne własne oświadczenie o jej przyjęciu. Bierne zaś zachowanie podmiotu prawa cywilnego, tj. jego milczenie, może być sposobem złożenia oświadczenia woli, jeżeli istnieją reguły znaczeniowe, wiążące z nim sens w postaci woli wywołania skutku prawnego art. 60 k.c. Innymi słowy bierne zachowanie może prowadzić do złożenia oświadczenia woli jedynie w szczególnych okolicznościach, które nakazują przypisać milczeniu wolę dokonania czynności prawnej. W sprawie brak podstaw do uznania milczenia, jako akceptacji oferty w zakresie kary umownej w oparciu o reguły ustawowe. Jak wynika z zeznań przedstawiciela spółki powodowej, nie było zgody na warunki co do kary umownej jak i zakazu konkurencji, tym bardziej ze strony współpracowały przez kilka lat, zaś pozwana nawiązała współpracę z powodem dzięki mężowi, który pracował w spółce (...), a która zlecała powodowi transport wcześniej, niż pozwana rozpoczęła działalność gospodarczą związaną ze spedycją.

W realiach sprawy nie znajdzie zastosowania art. 69 k.c., który wiąże się z milczącą akceptacją oferty w przypadku, gdy według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju nie jest ona wymagana, a strona przystąpi do wykonania. Ewentualna oferta zawarcia umowy o karę umowną po pierwsze nie znajdowała miejsca w ustalonym w danych stosunkach zwyczaju, ponieważ w tym zakresie strony nie czyniły żadnych ustaleń, a po drugie brak było podstaw do przyjęcia, aby powód do wykonania tej umowy (o karę umowną) przystąpił. Wręcz przeciwnie brak było podstaw, aby jego zachowaniu akceptację dla związania karą umowną przypisać.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują zatem na brak podstaw do uznania, iż w ramach zawartej umowy przewozu (zlecenia transportowego) zawarto umowę o karę umowną, w związku z czym zgłoszony z tego tytułu przez pozwaną zarzut potrącenia, Sąd Rejonowy słusznie uznał za bezzasadny.

W wystawionych zleceniach zawarto ogólne warunki wykonywania zleceń transportowych, których nie podpisała żadna ze stron i których strony nigdy nie uzgadniały, nie stały się one zatem częścią umów i nie były dla powoda wiążące. W konsekwencji niezależnie od oceny na gruncie art. 385¹ k.c. w żadnym razie nie można tych warunków uznać za wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 k.c. zwłaszcza, że stron nie łączył stosunek umowny o charakterze ciągłym (art. 384¹ k.c.). Dlatego też wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego w tym zakresie należało uznać za chybione.

Na koniec należy odnieść się do ostatniego podnoszonego przez skarżącą zarzutu, tj. naruszenia art. 355 § 2 k.c. Zarzut ten jest nietrafny.

Regulacja art. 355 k.c. określa sposób, w jaki dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie. Z kolei skutki prawne niedołożenia należytej staranności oraz pozostałe przesłanki odpowiedzialności dłużnika (lub jej braku) są uregulowane w odrębnych przepisach, m.in. w art. 471 k.c., art. 472 k.c. i art. 473 k.c.. Skarżąca formułując powyższy zarzut nie wyjaśnia jednak, w jaki sposób Sąd Rejonowy miałby naruszyć przepis art. 355 § 2 k.c., który w swej istocie odnosi się do pewnego obiektywnego standardu zachowania dłużnika, jeśli chodzi o jego obowiązki w ramach istniejącego stosunku zobowiązaniowego.

W aspekcie przedstawionych argumentów i rozważań, apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy nie dostrzegł też żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej przez PI.

26.04.2023 r.